

- **Autor:** Ks. Wojciech Cichosz
 - **Tytuł:** *Teologia imperatywu wychowania w rodzinie*
 - **Źródło:** „Gdyński Kwartalnik Oświatowy”, 2004, nr 4(10), s. 5-7.
-

TEOLOGIA IMPERATYWU WYCHOWANIA W RODZINIE

Święta Bożego Narodzenia sprawiają, że stajemy w perspektywie ideałów i trochę tęsknimy za tym, czego nie brakowało Rodzinie z Nazaretu: pokojem i wzajemną miłością. Dziecię Jezus, u boku Maryi i Józefa – podobnie jak gdyńskie dzieci – „rosło i nabierało mocy, napelniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim” (Łk 2,40). Najpierw „Jezus-Uczeń”, a potem „Chrystus-Mistrz” (Mt 23,10) stał się źródłem licznych inspiracji pedagogicznych i ewangelizacyjnych. Nie dziwi zatem fakt, że Kościół do swoich działań priorytetowych zalicza właśnie edukację. We współczesnych dokumentach Kościoła znajdujemy ważne określenia i odniesienia na płaszczyźnie wychowania, które mogą być dla wielu z nas pomocą i pomostem do wejścia w Nowy – 2006 Rok.

U podstaw misji Kościoła leży teza, że wychowanie ze swojej natury jest dziełem społecznym. „Istnieją trzy społeczności konieczne a zarazem różne – stwierdza Pius XI – które Bóg powiązał w harmonijną całość i na których łonie rodzi się człowiek: w porządku naturalnym – rodzina i państwo; w porządku zaś nadprzyrodzonym – Kościół”¹. W tym kontekście niezwykle ważną okazuje się wypowiedź Soboru Watykańskiego II: „Twórcą rodziny jest Bóg; celem – zrodzenie i wychowanie potomstwa. Stąd właśnie rodzina ma naturalne pierwszeństwo przed państwem, a więc konsekwentnie posiada również wyższość nad nim pod względem prawnym. Jednakże rodzina nie jest społecznością doskonałą, ponieważ brak jej wielu środków do pełnego rozwoju, a które posiada Państwo, mając na celu powszechne dobro doczesne. Dlatego w stosunku do ogólnego dobra państwo ma pierwszeństwo przed rodziną, która dopiero w nim osiąga odpowiednią doczesną doskonałość. Trzecią wreszcie społecznością jest Kościół, przez którą człowiek ochrzczony otrzymuje życie łaski. (...) Zgodnie więc z porządkiem ustanowionym przez Opatrzność Bożą, wychowanie obejmuje całego człowieka indywidualnie i społecznie, w porządku natury

¹ Pius XI, Encyklika o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży *Divini illius magistri*, 1.

i łaski. Stąd należy ono do tych trzech społeczności i to proporcjonalnie do ich swoistych celów”².

Sobór Watykański II postuluje również, iż rodzice powinni być uznani za pierwszych i głównych wychowawców. To oni dali życie dzieciom i dlatego w najwyższym stopniu są powołani i zobowiązani do ich wychowania³: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1,28). To do rodziców należy zadanie tworzenia takiej atmosfery rodzinnej, która sprzyjałaby osobistemu i społecznemu wychowaniu dzieci⁴.

Według Jana Pawła II, rodzicielskie zadanie wychowania wypływa z uczestnictwa małżonków w stwórczym dziele Boga, gdyż człowiek, który przyszedł na świat za sprawą rodziców, powołany jest przez Boga do wzrostu i rozwoju pełni swego człowieczeństwa. „Tak więc rodzice obdarowani dzieckiem otrzymują jednocześnie zadanie – prawo i obowiązek jego wychowania. Realizacja tego prawa, a zarazem obowiązku, zaczyna się już od pierwszych chwil życia dziecka, które początkowo całkowicie niesamodzielne wzrasta i rozwija się zarówno na poziomie ciała jak i ducha, aby dzięki staraniom rodziców dojść do pełnej doskonałości osoby ludzkiej”⁵.

W odniesieniu do rodziców katolickich, połączonych sakramentalnym węzłem małżeńskim, zadanie wychowawcze nabiera szczególnej wagi i doniosłości, tak, iż można nazwać je powołaniem lub misją wychowawczą. Sakrament małżeństwa uzdalnia bowiem rodziców do patrzenia na „swoje” dzieci jako na własność ich Stwórcy – Boga. Dar „posiadania” dzieci budzi więc w rodzicach głęboką wdzięczność wobec Boga, ale jednocześnie każe im traktować je z ogromnym szacunkiem i odpowiedzialnością, z których wypływa głęboka troska o ich chrześcijańskie wychowanie.

Rodzicielski imperatyw wychowania dzieci określa się jako istotny, podstawowy, pierwotny, niezastąpiony i niezbywalny! Istotny – gdyż stanowi sens odpowiedzialnego rodzicielstwa, podstawowy i pierwotny – podobnie jak relacje między rodzicami a dziećmi; niezastąpiony – gdyż nikt nie jest w stanie zastąpić rodziców w tym zadaniu z racji

² Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*, 1.

³ F. Adamski (red.), *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, Warszawa 1973.

⁴ Sobór Watykański II, Deklaracja *Gravissimum educationis*, 3: „Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu są obowiązani do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców (...). Do rodziców bowiem należy stworzyć taką atmosferę rodzinną, przepojoną miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi, aby sprzyjała całemu osobistemu i społecznemu wychowaniu dzieci (...). Tam też doświadczają one najpierw zdrowej społeczności ludzkiej i Kościoła; a wreszcie przez rodzinę wprowadza się je powoli do obywatelskiej wspólnoty ludzkiej i do ludu Bożego”.

⁵ Jan Paweł II, Adhortacja apostołska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym *Familiaris Consortio*, 38.

najściślejszych więzów krwi i miłości, jakie panują między matką, ojcem i dziećmi, dlatego też rodzice nie mogą scedować tego obowiązku na innych ludzi bez wyraźnych szkód dla dzieci⁶.

Czynnikiem integrującym wychowawcze działania rodziców i nadającym im prawdziwie chrześcijański wyraz jest miłość ojcowska i macierzyńska⁷. Powinna ona stanowić normę postępowania w rodzinie, przejawiającą się w codziennych jej formach: stałości, czułości, dobroci, służby i ofiarności. Rodzina spełniająca swoje podstawowe wymogi procesu wychowawczego przekształca się we wspólnotę wychowawczą, oferującą dziecku stopniowe wrastanie w rodzinę ludzką, a poprzez odrodzenie chrzcielne i wychowanie w wierze – wprowadzanie w rodzinę Bożą Kościoła.

W przebiegu procesu wychowania udział zarówno matki jak i ojca jest nieodzowny. **Godność i odpowiedzialność kobiety i mężczyzny są sobie równe**, chociaż realizują się w inny sposób wobec rodziny, a w szczególności – dzieci⁸. Prawo wychowania dzieci przysługuje jednakowo obojgu rodzicom i powinno być przez nich wykonywane wspólnie i solidarnie, we wzajemnym porozumieniu. To **wspólnotowe działanie rodziców przyjmuje cechy charakterystyczne dla ojcostwa i macierzyństwa**.

Nowy Testament wskazuje, iż prawozorem dla wszelkiego ojcostwa i macierzyństwa jest Ojcostwo Boże: „Przeto zginam kolana przed Ojcem, od którego wywodzi swoją nazwę wszelki ród w niebie i na ziemi, ażeby pozwolił nam według bogactwa swej chwały, przez Ducha swojego, umocnić w sobie wewnętrznego człowieka, aby Chrystus zamieszkał w waszych sercach przez wiarę, zakorzeniając i ugruntowując w was miłość” (Ef 3,14-17)⁹. Wobec powyższego – jak stwierdza Jan Paweł II – „rodzice świadomie przyjmując na siebie należne im role wychowawcze, stają się uczestnikami ojcowskiej i macierzyńskiej pedagogii Bożej”¹⁰. Ich uczestnictwo polega w pierwszym rzędzie na zrozumieniu pojęcia człowieczeństwa, którego istotą jest synostwo Boże, a dopełnieniem życie wieczne we wspólnocie z Trójcą Świętą. Zgłębiając tajemnicę człowieczeństwa, rodzice opierają się na kontemplacji życia Słowa Wcielonego, szczególnie paschalnej tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

⁶ Por. tamże, 36.

⁷ Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „początku”*. O Jana Pawła II teologii ciała, red. T. Styczeń, Lublin 1981, s. 73-75.

⁸ Por. B. Mierzwiński, *Męszczyzna istota nieznaną*, Warszawa 1999.

⁹ J. Szłaga, *Personalistyczna koncepcja wiary według „Listu do Hebrajczyków”*, ZNKUL, 1978, t. 21, nr 1, s. 41-47.

¹⁰ Jan Paweł II, List do Rodzin *Gratissimam sane*, 16.

U podstaw rodzicielskiej pedagogii wiary leży pedagogia Boża¹¹. Chcąc zaszczepić dziecku głęboką wiarę, rodzice w swoim postępowaniu powinni wzorować się przede wszystkim na metodach postępowania Boga Ojca w stosunku do narodu wybranego, przedstawionych na kartach Biblii. Rodzice muszą więc oddać inicjatywę wychowawczą Bogu; przyjąć zasadę, że to oni realizują wolę Bożą, gdyż jest ona najlepsza dla ich dziecka. Bóg zna dziecko lepiej od rodziców na każdym etapie wrażliwości. Jako najbliższy przyjaciel człowieka, a zarazem najbardziej kochający Ojciec, Bóg rozumie całą psychikę człowieka nawet wtedy, gdy on sam siebie nie rozumie. Należy przy tym pamiętać, że rodzice towarzyszą dziecku tylko na pewnym etapie jego życia. Według Jana Pawła II: „Małżonkowie (...) otrzymują od Boga dar nowej odpowiedzialności. Ich miłość rodzicielska ma stać się dla dzieci widzialnym znakiem tej samej miłości Boga, od której bierze nazwę wszelkie ojcostwo na niebie i ziemi”¹². Każda osoba ludzka jest zatem darem, ale i ogromnym zadaniem, które należy podjąć z pełną odpowiedzialnością i delikatnością, czego wzór odnajdujemy w biblijnym obrazie Świętej Rodziny.

¹¹ J. Kraszewski, *Metody katechetyczne w świetle Dyrektorium ogólnego o katechizacji*, w: *Katecheza Kościoła w świetle Dyrektorium ogólnego o katechizacji*, Kraków 1999, s. 156-159.

¹² Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Familiaris Consortio*, 14.